

## Panie naucz nas modlić się...

Wykład 25

Ks. Jacek Soprych

### Modlitwa w życiu kapłana na przykładzie bł. Romana Sitki

W relacji człowieka do Boga modlitwa odgrywa bardzo ważną rolę. Modlitwa w życiu kapłana pozwala odnajdywać istotę powołania kapłańskiego. Nadaje ona również kształt życiu kapłańskiemu. Ona warunkuje świętość kapłana. Istnieje więc konieczność, aby kapłan odnawiał się w modlitwie i przez modlitwę. Do tego nawiązują różne dokumenty dotyczące formacji i życia kapłańskiego<sup>1</sup>. Benedykt XVI w jednym ze swych rozważań podczas audiencji generalnej zwrócił uwagę, że: „*Modlitwa jest pierwszym obowiązkiem, prawdziwą drogą uświęcenia kapłanów (...). Kto się modli, nie lęka się; kto się modli, nigdy nie jest sam; kto się modli, zbawia się!*”<sup>2</sup>.

Dlaczego chcemy zobaczyć modlitwę w życiu kapłana na przykładzie bł. Romana Sitki? Bo jest to jedyny kapłan z prezbiterium tarnowskiego wyniesiony do chwały ołtarzy. 16 czerwca 1999 roku w Starym Sączu, św. Jan Paweł II na zakończenie Mszy św. kanonizacyjnej bł. Kingi przywołał postać beatyfikowanego tryz dnia wcześniej w Warszawie ks. Romana Sitki:

„*Istnieje jeszcze jeden motyw do dziękczynienia Bogu. Oto pośród 108 męczenników, którzy zostali wyniesieni do chwały ołtarzy znajduje się również, zamęczony w oświęcimskim obozie śmierci, rektor Seminarium Duchownego w Tarnowie, ks. Roman Sitko*”<sup>3</sup>. I Ojciec Święty dodał bardzo wymowne słowa: „*Wiem jak wielką czią pośród was, a szczególnie pośród tutejszego duchowieństwa, cieszy się ten bohaterski kapłan, wychowawca duszpasterzy i wierny świadek Chrystusa. Jego beatyfikacja jest również owocem waszej modlitwy. Proszę was, trwajcie na modlitwie...*”<sup>4</sup>.

Wciąż odkrywamy tę heroiczną postać wyjątkowego kapłana i stawiamy ją jako wzór, zarówno dla alumnów jak i kapłanów. Któż jak nie ten, który oddał swoje życie za tarnowskie seminarium i za kapłanów jest najlepszym patronem na dzisiejsze czasy. Możemy zaczerpnąć od niego inspiracji do jeszcze gorliwszej modlitwy kapłańskiej i za kapłanów.

Modlitwa jest fundamentem powołania kapłańskiego i kapłańskiego życia. Kapłan musi być człowiekiem modlitwy, ponieważ „tylko człowiek modlitwy może autentycznie przyjąć powołanie od Boga”<sup>5</sup>. Naturalnym środowiskiem nauki modlitwy i wychowania religijnego kapłana jest, czy powinien być, już jego dom rodzinny. Rolą rodziców jest budowanie przyjaznej atmosfery domowej, wspierającej rozwój dziecka i wychowywanie do wartości. Znamy powiedzenie, że na kolanach świętych rodziców wychowują się święte dzieci. Tak było w domu Sitków. Ojciec Romana, Wawrzyniec, był człowiekiem bardzo pobożnym, zaangażowanym w życie parafialne – prowadził w kościele drogi krzyżowe, nabożeństwa różańcowe, nowenny, angażował się przy pogrzebach. Był pomocną ręką dla proboszcza w pracach przy plebani i kościele. Podobnie pobożną i pra-

<sup>1</sup> M.in.: Sobór Watykański II, *Dekret o formacji kapłańskiej* „*Optatam totius*”; Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska „Pastores dabo vobis”* (1992), Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o postudze i życiu kapłanów* (1994); Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Instrukcja „Kapłan pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej”* (2002) także liczne Listy Jana Pawła II do kapłanów na Wielki Czwartek.

<sup>2</sup> Benedykt XVI, «*Słowo*» i «*sakrament*» to dwa główne filary postugi kapłańskiej, Audiencja generalna (01.07.2009), „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.), 30/10 (2009), s. 27.

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *Pozdrowienie na zakończenie mszy w Starym Sączu* 16 czerwca 1999, [dostęp 5 III 2022 r.]. Dostępny: <https://jp2online.pl/obiekt/pozdrowienie-na-zakonczenie-mszy-w-starym-saczu;T2JqZWN0OjM4MTE=?q=%7B%22filters%22%3A%7B%22keywords%22%3A%5B%5B%22S2V5d29yZDo0Mjcz%22%5D%5D%7D,%22forceInitialQuery%22%3Atrue%7D>.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa powołań*, Sandomierz 1991, nr 26.

cowitą była matka Maria<sup>6</sup>. Roman od najmłodszych lat mógł czerpać ze świadectwa żywej wiary rodziców. Często jest tak, że katolicka matka jeszcze przed narodzinami dziecka otacza je modlitwą, prosząc Boga o jego szczęśliwe narodziny i błogosławieństwo na całe życie. I od samego początku, gdy przychodzi ono na świat i rośnie, to właśnie matka jako ta, która spędza z dzieckiem najwięcej czasu, uczy je znaków i słów pierwszych prostych modlitw, opowiada historie biblijne. Kształtuje tym samym w jego wyobraźni pierwszy obraz Boga. Rodzice przy współpracy z kapłanem wspólnie przygotowują dziecko do przyjęcia sakramentów: pokuty i Eucharystii. Ważne jest też wspólne, świadome uczestniczenie we Mszy Świętej i nabożeństwach, wspólna domowa modlitwa.

Ważną rolę na etapie dojrzewania i szukania wartości odgrywają ludzie, którzy stają się świadkami godnymi naśladowania. Dla Romana, oprócz najbliższej rodziny, byli to sumiennie wypełniający swoje powołanie nauczyciele i kapłani. Pierwszym katechetą, a zarazem ówczesnym proboszczem w Czarnej, był ks. Franciszek Ksawery Ratowski<sup>7</sup>, który wielką wagę przywiązywał do ożywienia życia liturgicznego w parafii. Zakładał on i popierał bractwa religijne, które ożywiały życie modlitewne. Gdy Roman rozpoczął naukę w rzeszowskim gimnazjum katechezy uczyli: ks. Bronisław Karakulski<sup>8</sup>, głęboko pobożny, wielki przyjaciel młodzieży, oraz ks. Jan Chmielnikowski<sup>9</sup>. Życie religijne młodego Romana stało się bardziej intensywne, gdy od 22 VIII 1894 r. został przyjęty do Bursy im. Ks. F. Dymnickiego. W Bursie znajdowała się kaplica, której obecność ułatwiała, a zarazem mobilizowała młodzieńców do częstszej modlitwy. Dbano w Bursie o pobożność i życie wartościami chrześcijańskimi<sup>10</sup>.

To wszystko sprawiło, że już jako młodzieniec postanowił poświęcić swoje siły i zdolności dla sprawy Bożej. Na modlitwie rozeznawał i umacniał pragnienie wejścia na drogę kapłańskiego życia. Do bramy seminaryjnej zapukał latem 1900 r. i odtąd wspólnota ta stała się dla niego domem. Z radością podjął przygotowanie do święceń przez solidną formację seminaryjną, w której fundamentem jest życie modlitwą. Całe cztery lata wypełnione były codziennym porannym rozmyśleniem, Mszą św., modlitwami południowymi i wieczornymi nabożeństwami, modlitwami przed i po posiłkach, a także przed i po wykładach. Dodatkowo pojawiła się modlitwa brewiarzowa, do której zobowiązani są już diakoni i później kapłani. I oczywiście osobista modlitwa każdego alumna, dostosowana do potrzeb i indywidualnej pobożności. W seminaryjnym życiu modlitwy alumnow wprowadzał ojciec duchowny. Podczas formacji kleryka Romana posługę ojca duchownego przez pierwszy rok pełnił ks. Władysław Mysor<sup>11</sup> (1897-1901), a przez kolejne trzy ks. Kasper Mazur<sup>12</sup> (1901-1917). To oni przez głoszone słowo Boże, konferencje ascetyczne i indywidualne kierownictwo dbali, by kleryk Roman, przez modlitwę i życie sakramentalne, wszedł w głęboką relację z powołującym go Bogiem.

W Seminarium istniały różne grupy modlitewne, które pomagały we właściwej formacji. Warto tu podkreślić m.in. Apostolstwo Modlitwy Serca Jezusowego, do którego należał kleryk Roman. Poprzez codzienne ofiarowanie siebie Sercu Bożemu i modlitwę w intencjach wyznaczanych na każdy miesiąc przez Ojca Świętego klerycy włączali się w powszechną misję ewangelizacyjną Kościoła. Zaangażowanie Romana w formację seminaryjną było duże i pozwoliło mu to dobrze przygotować się do przyjęcia święceń. Został wyświęcony na

<sup>6</sup> Por. A. Nowak, *Ksiądz Rektor Roman Sitko. Życie, działalność i męczeństwo*, Tarnów 1998, s. 11-14.

<sup>7</sup> Ks. Franciszek Ratowski (1850-1922) święcenia kapłańskie przyjął 25 VII 1876 r. z rąk bp. J.A. Pukalskiego. 24 X 1882 r. został instalowany na probostwo w Czarnej Sędziszowskiej i pracował tu do 1896 r. Był dobrym gospodarzem, który rozbudował kościół. Dbął o rozwój oświaty i przy pomocy gminy wybudował nową obszerną szkołę. Zob. A. Nowak, *Słownik Biograficzny Kapłanów Diecezji Tarnowskiej 1786-1985. Tom IV. R-Ż*, Tarnów 2004, s. 15.

<sup>8</sup> Ks. Bronisław Karakulski (1857-1935), święcenia kapłańskie otrzymał 27 VI 1880 r. w Przemyślu, był katechetą w gimnazjum rzeszowskim, dyrektor bursy gimnazjalnej, prof. historii Kościoła w Seminarium Duchownym w Przemyślu. Zob. T. Śliwa, *Karakulski Bronisław (1857-1935)* [w:] *Tekstowa kartoteka osobowa przemyslan*, red. A. Siciak, [dostęp 5 III 2022 r.]. Dostępny: <http://www.pbp.webd.pl/tkop1/karakulskibron.pdf>.

<sup>9</sup> Ks. Jan Chmielnikowski (1868-1946), profesor II Liceum w Rzeszowie, działacz społeczny. Zob. *Powołania z Chmielnika* [dostęp 5 III 2022 r.]. Dostępny: <http://sanktuariumchmielnik.pl/powolania-z-chmielnika>.

<sup>10</sup> Por. A. Nowak, *Słownik Biograficzny Kapłanów Diecezji Tarnowskiej 1786-1985. Tom IV. R-Ż*, Tarnów 2004, s. 20.

<sup>11</sup> Ks. Władysław Mysor (1871-1943), święcenia kapłańskie przyjął 1 VI 1894 r. w Tarnowie z rąk bp. I. Łobosa. W 1897 r. na Gregorianum w Rzymie uzyskał doktorat obojga praw. Był krótko prefektem, a następnie ojcem duchownym seminarium. Zob. A. Nowak, *Słownik Biograficzny Kapłanów Diecezji Tarnowskiej 1786-1985. Tom I. Biskupi i kanonicy*, Tarnów 1999, s. 137-138.

<sup>12</sup> Ks. Kasper Mazur (1871-1936), święcenia kapłańskie przyjął 29 VI 1896 r. w Tarnowie z rąk bp. I. Łobosa. Jako ojciec duchowny cieszył się dużym autorytetem i zaufaniem kleryków. Był ojcowski ale i wymagający. Zob. A. Nowak, *Słownik Biograficzny Kapłanów Diecezji Tarnowskiej 1786-1985. Tom I. Biskupi i kanonicy*, Tarnów 1999, s. 132-134.

kapłana w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła 29 czerwca 1904 r. w tarnowskiej katedrze przez bp. Leona Wałęgę<sup>13</sup>.

Na ludziach, z którymi się spotykał, czy którym posługiwał, robił ogromne wrażenie. „Ksiądz Sitko był kapłanem nieprzeciętnej formacji duchowej, ludzkiej i intelektualnej” – tak go pamiętali. „Był człowiekiem ogromnej kultury, niezwykłej pracowitości i sumienności, podziwu godnej bezinteresowności, a przede wszystkim głębokiej wiary. Posiadał zaufanie do Bożej Opatrzności w trudnych momentach życia”<sup>14</sup>. Pomagała mu w tym modlitwa, która była ściśle związana z całością jego aktywności kapłańskiej. Jego postawa była przykładem ciągłego jednoczenia życia modlitewnego i aktywnego. Ksiądz Sitko modlił się nie tylko indywidualnie, lecz także we wspólnocie z młodzieżą i alumnami. „Brał udział niemal we wszystkich modlitwach kleryckich. Pięknie odprawiał nabożeństwa, zwłaszcza głęboko zapadły mi odprawiane przez niego nabożeństwa w uroczystości maryjne, zawsze z gorącym przemówieniem”<sup>15</sup> – wspominał inny świadek jego życia.

Zostało zachowanych sporo świadectw potwierdzających modlitewne przesiąknięcie życia bł. Romana, które zostaną przywołane. Modlitwa kapłana to nie tylko codzienny pacierz, ale to sprawowana przez niego Eucharystia, to Liturgia Godzin do której zobowiązuje się podczas święceń, to jego adoracja Najświętszego Sakramentu, to lektura Pisma św. i różaniec. Tym wszystkim żył na co dzień bł. Roman. Jeden z jego wychowanków przyznał, że „ideałem kapłaństwa księdza Sitki było, aby kleryk pokochał modlitwę, różaniec, adorację Najświętszego Sakramentu, by zakotwiczył swoje życie w Sercu Bożym, by prowadził rozmyślanie, czytał Pismo Święte i nie zaniedbał studium teologicznego”<sup>16</sup>.

Szczytem chrześcijańskiej modlitwy jest **Eucharystia**<sup>17</sup>. Każdy kapłan, od dnia święceń codziennie staje przy ołtarzu, aby Ją sprawować. Ks. Roman Sitko w niedzielę po święceniach kapłańskich sprawował swoją pierwszą Mszę prymicyjną w rodzinnej Czarnej Sędziszowskiej. Kolejne w miejscach swojej pracy kapłańskiej. Jako neoprezbiter został mianowany prefektem Małego Seminarium i Msze św. odprawiał dla seminarzystów. Gdy przeniósł się do Mielca, duszpasterską pieczę objął gimnazjalistów. Na Msze św., zwłaszcza niedzielne, przychodziła nie tylko młodzież, ale także rodzice i wierni mieszkający niedaleko kaplicy. Ks. Roman wystarał się w Kurii o wszelkie pozwolenia na kaplicę publiczną, nadanie jej patrona św. Stanisława Kostki i możliwości uzyskiwania odpustów. Kaplica została kościołem pomocniczym parafii św. Mateusza w Mielcu. Gdy biskup powierzył mu obowiązki kanclerza w kurii diecezjalnej Msze św. sprawował w katedrze, przy ołtarzu Najświętszego Serca Pana Jezusa. Jako kanonik katedralny, w wyznaczone dni, uczestniczył także we wspólnej modlitwie kanoników, po której celebrowali Mszę św. konwentualną - w dzień powszedni zwykle o ósmej rano, w niedziele sumę z udziałem kleryków seminarium duchownego<sup>18</sup>. Często też przychodził do Małego Seminarium gdzie na zaproszenie księdza prefekta odprawiał w kaplicy Msze św., głosił kazania, konferencje ascetyczne, rekolekcje i modlił się razem z małoseminarzystami. Od 1936 roku objął funkcję rektora Seminarium Duchownego. Codziennie przychodził na chórek do kaplicy o 5.30 i modlił się. Mszę św. odprawiał z wielką pobożnością, a po niej rozmyślał Pismo Święte w kaplicy. Sam dawał tutaj przykład umiłowania Eucharystii i oddawania czci Chrystusowi w Najświętszym Sakramencie. Jego wychowankowie podkreślali jego wielkie skupienie podczas Mszy św. Dali takie świadectwo: „Uderzała mnie u niego niezwykle głęboka pobożność z jaką modlił się w naszej kaplicy, widoczna również gdy odprawia Mszę św.”. „Jego Msza św. była nie tylko celebracją, była skupionym ukłonem przed Panem”<sup>19</sup>. Klerycy zwracali uwagę, że Ksiądz Rektor podkreślał im dość często, że będzie o nich spokojny, jeżeli codziennie będą odprawiać rozmyślanie i pobożnie odprawiać Mszę Świętą. „Jako rektor zachęcał nas, alumnów, do prowadzenia życia modlitwy i umiłowania Eucharystii”<sup>20</sup>. Sam też brał udział w nabożeństwach dla kleryków. Jego modlitwa odznaczała się głębokim skupieniem

<sup>13</sup>

<sup>14</sup> Cyt za: S. Sojka, *Duchowość Błogosławionego Romana. Życie – cnoty – męczeństwo*. Kraków 2006, s. 30.

<sup>15</sup> Tamże, s. 33.

<sup>16</sup> Tamże, s. 37.

<sup>17</sup> Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska „Pastores dabo vobis”* (1992), 48.

<sup>18</sup> Por. A. Nowak, *Ksiądz Rektor Roman Sitko. Życie, działalność i męczeństwo*, Tarnów 1998, s. 39, 41, 51.

<sup>19</sup> Cyt za.: A. Nowak, *Ksiądz Rektor Roman Sitko. Życie, działalność i męczeństwo*, Tarnów 1998, s. 59.

<sup>20</sup> Cyt. Za: S. Sojka, *Duchowość Błogosławionego Romana. Życie – cnoty – męczeństwo*. Kraków 2006, s. 34.

- nawet gdy modliliśmy się przed posiłkiem, widać było jego skupienie i modlitewne namaszczenie – wspominali później wychowankowie<sup>21</sup>.

Szczególną rolę w życiu kapłana spełnia **Liturgia Godzin** - brewiarz, będący syntezą Pisma Świętego. Jako liturgiczna modlitwa dnia jest integralną częścią życia kapłańskiego, przenikającą wszystkie codzienne czynności. Kapłan gdy odmawia brewiarz, jest reprezentantem całego Kościoła. Szczegółowość jej polega na tym, że jest ona wyrazem modlitwy publicznej - obejmującej cały Kościół, wszystkich ludzi. Dzięki temu jest ona z istoty swej apostołska<sup>22</sup>. Bogactwo tematyczne psalmów sprawia, że stają się one źródłem natchnienia na każdą chwilę życia kapłańskiego. Ks. Sitko był kapłanem, który „kochał modlitwę i bardzo dużo się modlił. Nie tylko w czasie Mszy św., ale i poza nią. Często widziało się go w kaplicy zatopionego na modlitwie”<sup>23</sup>.

To kolejna praktyka modlitewna, którą cenił bł. Roman - **nawiedzenie i adoracja Najświętszego Sakramentu**. „Masz być monstrancją, w której wciąż ukazuje się Jezus, w słowach i twoim postępowaniu”<sup>24</sup> – powtarzał swoim wychowankom. Widzieli go często zatopionego w modlitwie przed tabernakulum, trwał w jedności z Bogiem. Uczył życiem, że świętość wyrasta z obcowania z Bogiem, ze zjednoczenia z Nim. „Był dla nas wzorem zdrowej pobożności dla Chrystusa eucharystycznego. Nas do adoracji zachęcał”<sup>25</sup> – wyznał później jego uczeń. „Wiara i pobożność objawiała się w częstym nawiedzeniu Najświętszego Sakramentu, w prowadzeniu adoracji tego sakramentu w każdy pierwszy czwartek miesiąca dla kleryków i kapłanów miasta Tarnowa. Czynił to ksiądz rektor z taką wiarą i przejęciem że oblicze jego pałało jakby żarem miłości do Chrystusa eucharystycznego”<sup>26</sup>. Inspirowało to wychowanków do pragnienia naśladowania. „Uderzała mnie u niego niezwykle głęboka pobożność, z jaką modlił się w naszej kaplicy, czy gdy odprawiał Mszę św. To było dla nas bardzo pouczające i budziło pragnienie żebym się ja tak modlić potrafił”<sup>27</sup>. Jako czciciel Jezusa Eucharystycznego mocno zaangażował się w przygotowanie dwóch diecezjalnych kongresów eucharystycznych – w Tarnowie w 1934 roku i w Grybowie w 1935 roku<sup>28</sup>.

W życiu codziennym piękną praktyką modlitewną w życiu wielu, zarówno świeckich jak i kapłanów jest – **Różaniec**. Przez kontemplację życia Chrystusa i Maryi wchodzimy w głębsze rozważanie tajemnic naszego zbawienia, poznajemy to, czego nauczał, a jednocześnie uczymy się samego Jezusa Chrystusa<sup>29</sup>. Różaniec jest medytacją i prośbą. Jest to modlitwa kontemplacji i wnikania w tajemnice życia Chrystusa i Jego Matki. Klerycy tarnowskiego Seminarium wspominali po latach, że ks. rektor Sitko „kochał modlitwę różańcową, często modlił się na różańcu i nas zachęcał do tej modlitwy”<sup>30</sup>. Modlił się nie tylko w kaplicy, ale także w seminaryjnym ogrodzie przy statule Matki Bożej Królowej Apostołów, którą tak umiłował. Powtarzał do swoich wychowanków, że niemożliwą jest rzeczą, by ktoś był dobrym klerykiem czy kapłanem bez gorącego nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny. Wymownym świadectwem jest relacja jednego z aresztowanych alumnów, którzy wraz z Rektorem trafili do tarnowskiego więzienia. „1 września 1941 roku szedłem w więzieniu do dentysty. Gdy przechodziłem obok celi księdza rektora Sitki, poprosiłem strażnika, bym mógł zajrzeć do celi księdza rektora. Otworzył mi celę. Ksiądz rektor Sitko był w koloratce, bez sutanny i modlił się na różańcu”<sup>31</sup>.

Całe życie błogosławionego Romana było naznaczone modlitwą i wiarą. Był zawsze zjednoczony z Bogiem, gdziekolwiek był i cokolwiek robił. To pozwoliło mu wytrwać w łasce Bożej i w miłości Boga i bliźniego podczas uwięzienia w tarnowskim więzieniu, a następnie w Auschwitz. Pięknym świadectwem tarnowskiego etapu męczeńskiej drogi ks. Sitki jest jego własnoręcznie spisany modlitewnik. Jest to **Notes więzienny**, w którym znajdziemy ułożone przez niego pieśni: Hymn Seminaryjny, 12 pieśni maryjnych i 8 o Najświętszym Sakramencie. Dziewiętej już nie zdążył, zapisał tylko tytuł: „Częsta Komunia święta”. Zanotował jeszcze krót-

<sup>21</sup> S. Sojka, *Duchowość Błogosławionego Romana. Życie – cnoty – męczeństwo*. Kraków 2006, s. 32.

<sup>22</sup> Por. W. Macko, *Znaczenie modlitwy dla posługi i życia kapłańskiego w nauczaniu kard. Stefana Wyszyńskiego*, *Collectanea Theologica* 76(2006)/3, s. 87.

<sup>23</sup> Cyt. Za: S. Sojka, *Duchowość Błogosławionego Romana. Życie – cnoty – męczeństwo*. Kraków 2006, s. 33.

<sup>24</sup> J. Dzierżak, *Żywa Monstrancja* [dostęp 8 III 2022 r.]. Dostępny: <http://dziennikparafialny.pl/2021/iv-niedziela-adwentu-rok-c-19-12-2021-komentarz-do-ewangelii/>

<sup>25</sup> Cyt. Za: S. Sojka, *Duchowość Błogosławionego Romana. Życie – cnoty – męczeństwo*. Kraków 2006, s. 34.

<sup>26</sup> Cyt za.: A. Nowak, *Ksiądz Rektor Roman Sitko. Życie, działalność i męczeństwo*, Tarnów 1998, s. 59.

<sup>27</sup> Cyt. Za: S. Sojka, *Duchowość Błogosławionego Romana. Życie – cnoty – męczeństwo*. Kraków 2006, s. 35.

<sup>28</sup> Por. A. Nowak, *Ksiądz Rektor Roman Sitko. Życie, działalność i męczeństwo*, Tarnów 1998, s. 47.

<sup>29</sup> F. Dziadczyk, *Eucharystia w życiu kapłana*, Toruń 2008, s. 40.

<sup>30</sup> Cyt. Za: S. Sojka, *Duchowość Błogosławionego Romana. Życie – cnoty – męczeństwo*. Kraków 2006, s. 33.

<sup>31</sup> Tamże, s. 64.

kie, ostatnie pożegnania i dyspozycje, wśród których kilkakrotnie pojawiała się prośba o modlitwę<sup>32</sup>. Sam modlił się całymi dniami i nocami siedząc w samotnej celi za współwięźniów, za Ojczyznę i Kościół, zwłaszcza za powierzonych sobie alumnów i Seminarium Duchowne. W obozie w Auschwitz ks. Sitko był spokojny, nie okazywał żadnego załamania, a wynikało to z całkowitego zawierzenia swojego życia Bogu – „pełen nadziei oddał się w ręce Boga”<sup>33</sup>.

Modlitwa w życiu kapłana pozwala odnajdywać istotę powołania. Nadaje ona również kształt życiu kapłańskiemu. „Modlitwa pozwala nam stale odnajdywać to światło, które nas prowadziło od początku powołania kapłańskiego i stale prowadzi, choć czasem zdaje się ginąć w mroku. Modlitwa pozwala nam stale się nawracać, trwać w stanie nieustannego dążenia do Boga, które jest nieodzowne, jeśli mamy innych do niego prowadzić. Modlitwa pomaga nam wierzyć, ufać i miłować nawet wówczas, gdy nasza ludzka słabość wewnętrzna w tym przeszkadza”<sup>34</sup>. Mówiąc o modlitwie w życiu kapłana papież Franciszek podkreślił, że jest ona konieczna, aby stawić czoła trudowi apostołskiemu. Trzeba zachować harmonię między modlitwą, pracą i wypoczynkiem. Każdego dnia trzeba się zatrzymać, aby przed Tabernakulum wsłuchać się w głos Boga<sup>35</sup>.

Życie przepełnione modlitwą pozwala na zachowanie odpowiedniego dystansu wobec trosk materialnych, które zajmują znaczne miejsce w pracy duszpasterskiej. Bł. Prymas Tysiąclecia Stefan Wyszyński wielokrotnie nawoływał kapłanów, by praca duszpasterska była prowadzona na bazie modlitwy i z niej czerpała siłę. Bowiem oddając swoje życie innym, łatwo zatracić istotę powołania kapłańskiego. „Tak częste upomnienia - odnośnie do stosunku modlitwy do pracy - płyną z istotnej potrzeby, z istotnej trudności uratowania życia wewnętrznego w nawale pracy, odrywającej nas od Boga. Pragniemy ocalić nasze życie wewnętrzne przeniknięciem pracy modlitwą”<sup>36</sup>. Kapłan jest mistrzem i nauczycielem modlitwy dzięki świadectwu własnej pobożności i osobistego umiłowania modlitwy. Taki przykład zostawił nam bł. Roman Sitko. Miał on też konkretną radę dla każdego kapłana, aby w kapłańskim mieszkaniu znalazł swoje miejsce klęcznik do modlitwy<sup>37</sup>.

#### Bibliografia:

- A. Nowak, *Ksiądz Rektor Roman Sitko. Życie, działalność i męczeństwo*, Tarnów 1998.  
S. Sojka, *Duchowość Błogosławionego Romana. Życie – cnoty – męczeństwo*. Kraków 2006.

<sup>32</sup> Archiwum WSD w Tarnowie, R. Sitko, *Notes więzienny*.

<sup>33</sup> Por. A. Nowak, *Ksiądz Rektor Roman Sitko. Życie, działalność i męczeństwo*, Tarnów 1998, s. 73.

<sup>34</sup> S. Czerwik, *Liturgia Godzin w życiu Kościoła*, STV 18 (1980) nr 2, s. 239.

<sup>35</sup> Franciszek, Przemówienie skierowane do uczestników Sesji Plenarnej Kongregacji ds. Duchowieństwa 1 czerwca 2017 r., [dostęp 9 III 2022 r.]. Dostępny: <https://www.youtube.com/watch?v=02IT0phy840&t=3s>.

<sup>36</sup> S. Wyszyński, *Duch pracy ludzkiej*, Włocławek 1946, s. 78.

<sup>37</sup> Por. S. Sojka, *Duchowość Błogosławionego Romana. Życie – cnoty – męczeństwo*. Kraków 2006, s. 34.